

# TWÓRCZY UMYSŁ



MÓJ ZESZYT DZIAŁAŃ

---

---



Dofinansowane przez  
Unię Europejską



# KSIAŹE I ŁYSY MĘŻCZYŻNA

PODSUMOWANIE: Najmłodszy z trzech siostrzeńców cesarza zostaje wybrany na jego następcę. Na jego drodze staje jednak Łysy Mężczyzna, który zajmuje jego miejsce. Aby odzyskać swoje dziedzictwo, młody człowiek musi stawić czoła wielu wyzwaniom i uwolnić uwięzioną księżniczkę z pomocą swojego magicznego konia.

ORYGINALNY TYTUŁ: ALB HARAP

KRAJ POCHODZENIA: RUMUNIA

SŁOWA KLUCZE: NIEDZWIEDŹ; ŁYSY; ODWAGA

GATUNEK: BAŚŃ

WIEK: 9–10 LAT

## KSIĄŻE I ŁYSY MĘŻCZYZNA

Dawno, dawno temu, w odległym miejscu, imperia dwóch braci graniczyły ze sobą. Życie braci toczyło się spokojnie, aż nadszedł czas wyboru następcy. Podczas gdy jeden miał trzech synów, drugi niestety nie miał dziedzica.

Napisał do brata prośbę o przystanie mu jednego ze swoich siostrzeńców, aby mógł koronować go na następcę.

„Powinniśmy wystawić waszych synów na próbę”, napisał, „dlatego przygotujcie wszystko, abyśmy mogli ocenić ich odwagę!”

Cesarz przywdział skórę niedźwiedzia, przemieniając się w wielkie i groźne zwierzę, i czekał na odejście najstarszego syna, który nieświadomy wszystkiego wyruszył w drogę do imperium swego wuja.

Gęsty las pociemniał i z cienia wyszedł przerażająco wielki niedźwiedź z uniesionymi przednimi łapami, gotowy do ataku.

Młody człowiek prawie spadł z konia, przerażony galopował, nie odwracając się nawet w obawie, że go gonią.



Na początku ojciec się śmiał, ale potem zdał sobie sprawę, że tego syna nie można wybrać, więc wysłał drugiego syna, którego potraktował tak samo. Ten również, mimo początkowej śmiałości, tak się przestraszył, widząc groźne oczy niedźwiedzia, że zsiadł z konia i zaczął biec, mając nadzieję, że niedźwiedź zadowoli się wierzchowcem, zamiast gonić za nim na positek. Tym razem cesarz nawet się nie roześmiał. Został tylko młodszy, który jednak był bardzo młody.



Żaden z braci nie chciał rozmawiać o swoim nieszczęściu, a młodszy syn zapytał ojca, czy mógłby spróbować szczęścia. Wątpliwy cesarz odrzucił jego prośbę.

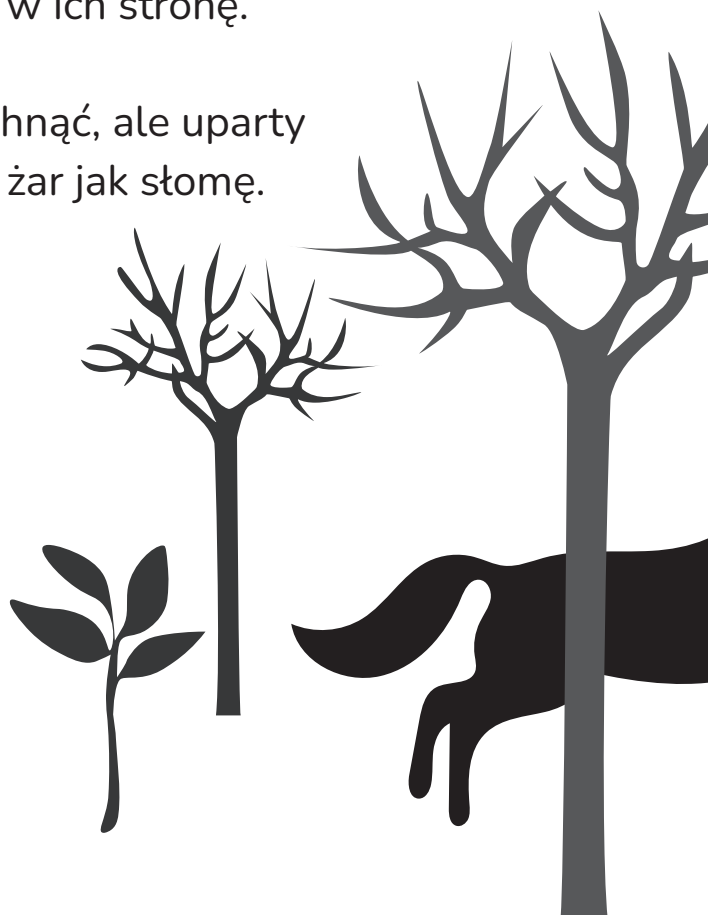
Młody człowiek wyszedł na ulicę płacząc, zły i rozczarowany. Kiedy szedł bez celu, podszedł do niego stara żebraczka. Młody człowiek dał jej monetę. „Nie płacz – uspokoiła go kobieta – zobaczysz, że jeśli zrobisz to, co mówię, zostaniesz cesarzem”.

Młody człowiek spojrział na nią zdziwiony, ale też zaniepokojony.

„Idź na strych i poszukaj ubrań, które należały do twojego ojca, a potem idź do stajni i poszukaj konia, który zje żar” – powiedziała stara kobieta.

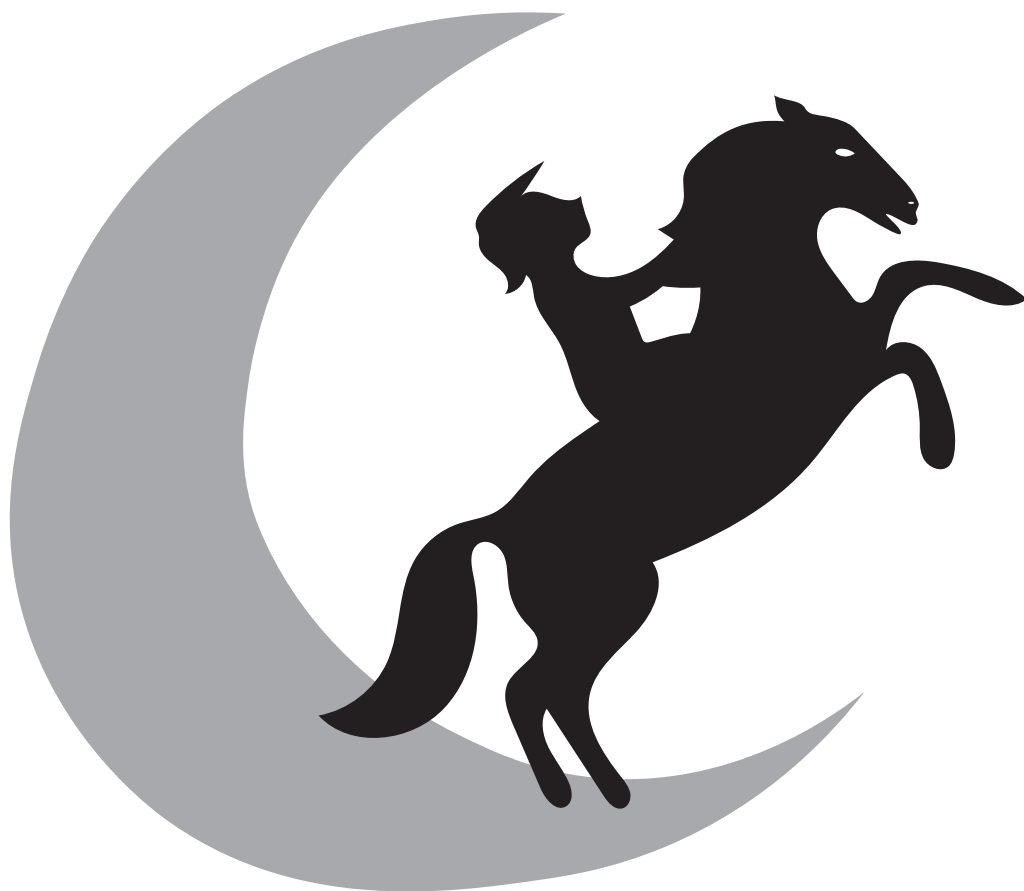
Młodzieniec podziękował jej i pobiegł szukać zbroi swojego ojca. Po zejściu do stajni zbliżył żar do pysków wszystkich koni, które wszystkie odwróciły się z przerażeniem, z wyjątkiem jednego starego zrzędy, który szedł w ich stronę.

Młody człowiek próbował go odepchnąć, ale uparty i nieuważny stary koń zaczął zjadać żar jak słomę.



Następnie, podnosząc się na tylnych łapach, koń potrząsnął długą grzywą, która nagle zmieniła kolor z szarego na lśniący. Przekształcił się w najbardziej majestatycznego konia pełnej krwi.

Jego sierść wydawała się jedwabna, a grzywa jakby utkana z cudownych złotych nici. Młodzieniec wspiął się na niego bez zwłoki, a koń zaczął biec tak potężnymi krokami, że wzbił się w chmury. Księżę trzymał się mocno, krzycząc z radości i podziwu, gdy koń wspiął się jeszcze wyżej na księżyc i z powrotem, tak wysoko, że młodzieniec poczuł na sobie ciepło słońca.



Szczęśliwie wrócili na ziemię, koń znów przybrał wygląd łasicy i od razu wyruszyli do zamku wujka.

Ojciec przebrany za niedźwiedzia czekał, by go przetestować. Młodzieniec spiął konia, który nieustraszenie przejechał biednego cesarza. Mimo upadku władca zaczął się radośnie śmiać, zdejmując niedźwiedzią skórę i obejmując niedowierzającego syna. «Jestem z ciebie dumny. Naprawdę jesteś godny bycia Imperatorem. Mam dla ciebie tylko jedną przestrożę: nigdy nie możesz ufać łysym mężczyznom.» Kiedy przekazał te słowa swojemu synowi, dał mu stare futro zwierzęcia, którego już nie potrzebował.

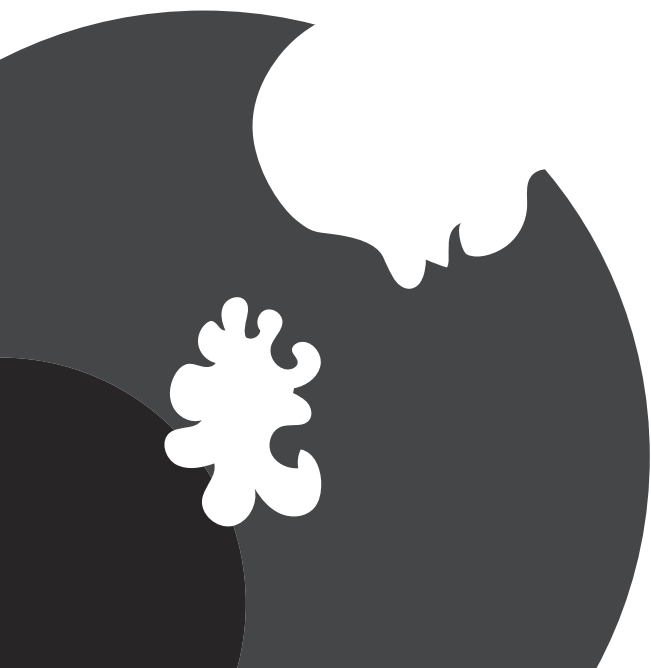
Młodzieniec objął ojca, wsiadł z powrotem na konia i ruszył w drogę. Kiedy wciąż zastanawiał się nad dziwną przestrożą, pojawił się Łysy Mężczyzna. „Rycerzu, księżę, weź mnie za swojego sługę, a nie pożałujesz”.

„Dziękuję bardzo, ale niczego nie potrzebuję” – odpowiedział, idąc dalej. Po kilku krokach pojawił się jednak mężczyzna z rozwianymi, kręconymi włosami.



„Rycerzu, księżę, weź mnie za swojego sługę, a nie pożałujesz” – powiedział kędzierzawy mężczyzna. Księżę, wiedząc, że musi tylko trzymać się z dala od tysiąch mężczyzn, powiedział: „W porządku, potrzebowałem tylko giermka!” Jego koń potrząsnął głową, ale młodzieniec nie zrozumiał aluzji, więc wszyscy trzej ruszyli dalej. Wkrótce dotarli do studni. „Chciałbym się napić, więc jeśli nie masz nic przeciwko, zejść do studni po wodę” – powiedział giermek, schodząc już na dno studni.

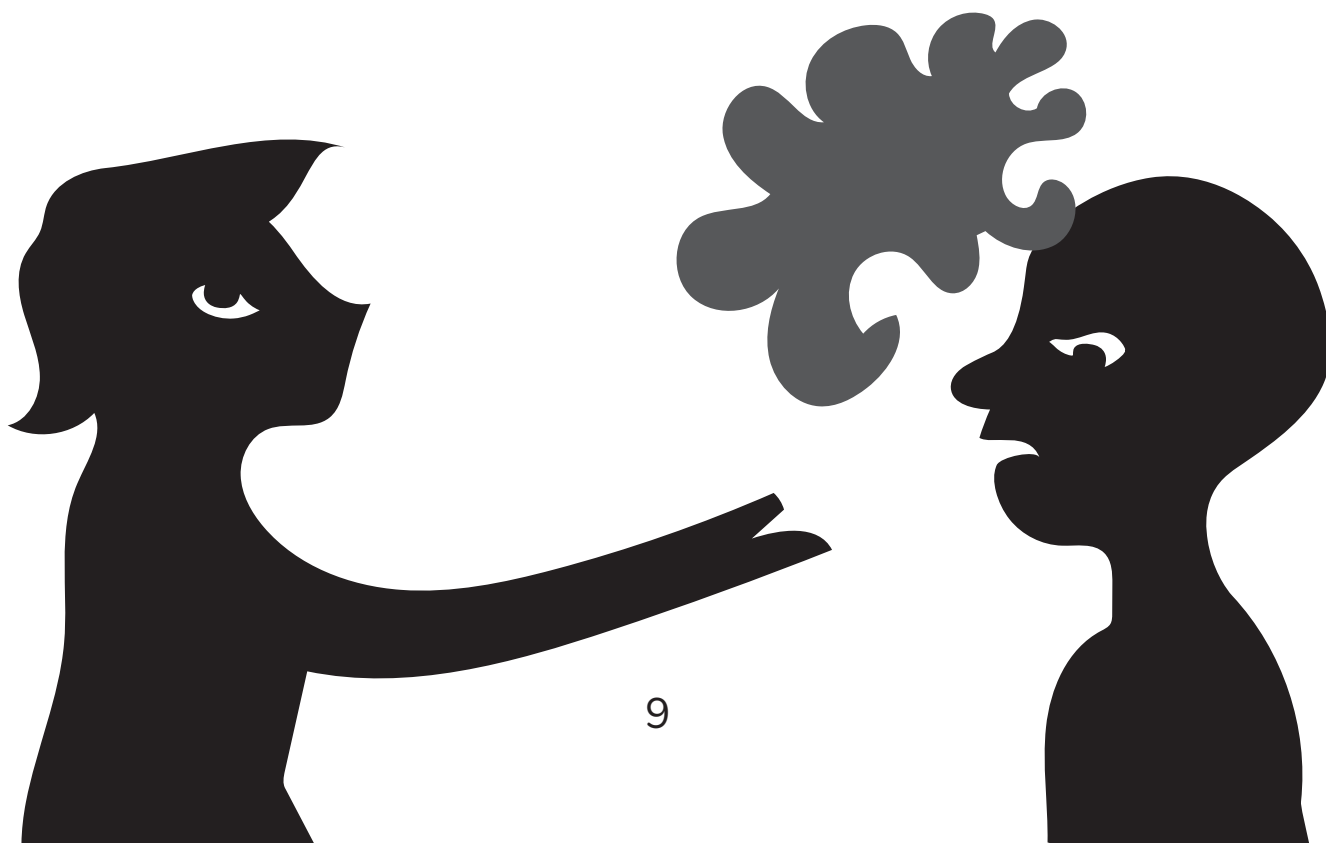
„Powinieneś zobaczyć, jakie to wspaniałe miejsce, czuje się świetnie!” krzyknął. „Jest taka świeżość! Teraz idę w górę, ale radzę zejść i spróbować samemu!” — powtórzył giermek. Księżę zszedł po wąskiej drabince linowej. Jednak gdy tylko dotarł na dno, mężczyzna szybko wycofał drabinę, pozostawiając księcia uwięzionego w studni.  
- Co ty robisz? Wypuść mnie! — zawołał młody księżę.





„Oczywiście, wypuszczę cię”, powiedział mężczyzna, uśmiechając się, pochylając się do studni i wrzucając do niej perukę pełną kręconych loków. Księżę ze zdziwieniem spojrzął na kędzierzawą perukę, a potem na lśniącą w słońcu głowę łysego mężczyzny. „Wypuszczę cię tylko wtedy, gdy zajmiesz moje miejsce. Będę księciem koronnym, a ty moim sługą... Możesz nie akceptować, ale w takim przypadku pozostaniesz na dnie tej studni, aby dotrzymać towarzystwa moim włosom!» Młody człowiek zgodził się. Łysy ponownie włożył perukę i wziął księżęcą zbroję. „Od dzisiaj będziesz moim sługą, nigdy nie wolno ci mówić o tym naszym pakcie, bo musiałbym cię zabić. Od dziś będziesz się nazywał Alb Harap”.

Gdy przybyli na dwór wuja, powitano ich z najwyższymi honorami.



Wujek, który nie widział swojego siostrzeńca od wielu lat, nie poznał go i widząc zbroję swojego brata noszoną przez dziwnego kędzierzawego mężczyznę, pomyślał, że to syn jego brata i serdecznie go objął.

Elegancja i wrodzona życzliwość Alb Harapa nie pozostały jednak niezauważone. Nie było dnia, żeby stary cesarz nie poprosił go o towarzystwo, co wzbudziło zazdrość Łysego Mężczyzny, który zaczął snuć tysiące planów pozbycia się go. Jednak młody książę, z pomocą swojego konia, za każdym razem doskonale radził sobie z wyzwaniem cesarza, zwiększając w ten sposób szacunek cesarza dla niego i nienawiść wobec Łysego Mężczyzny.

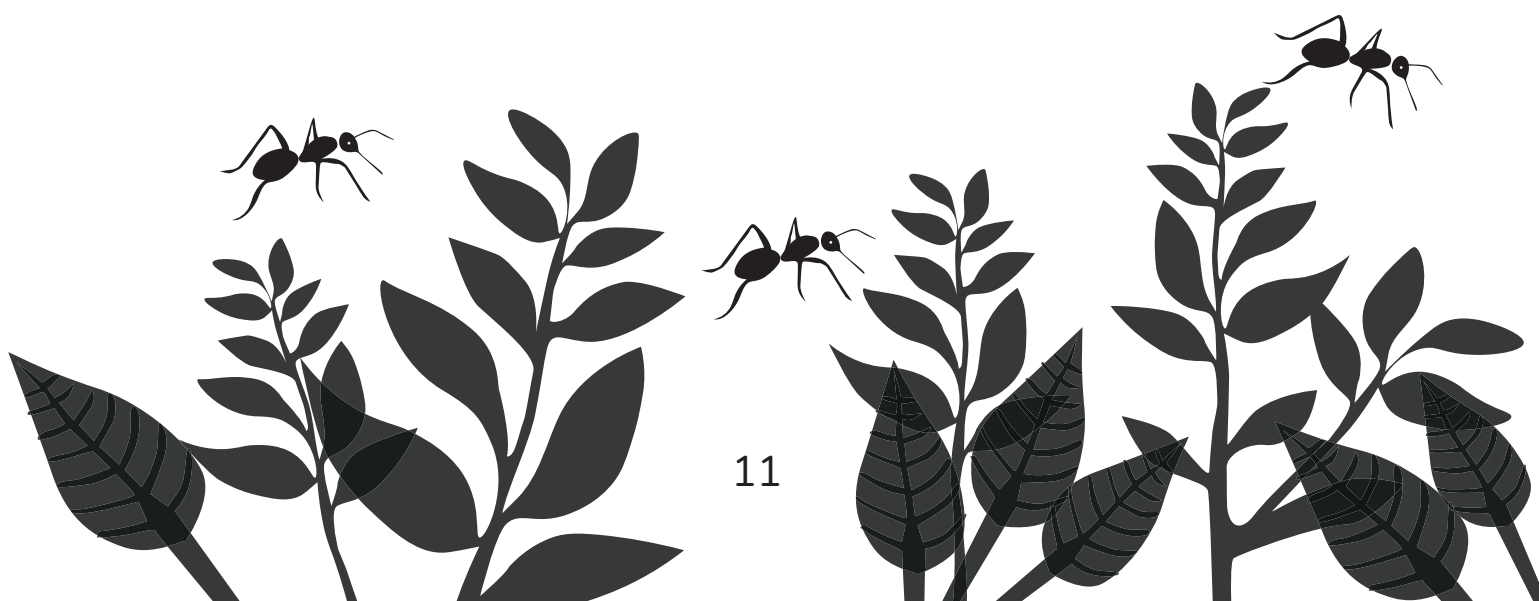
Pewnego dnia, gdy wszyscy byli w ogrodzie, na czubku drzewa pojawiła się niebieska papuga: „Proszę, potrzebuję twojej pomocy! Moja ukochana pani została porwana przez Czerwonego Cesarza!”.



Łysy Mężczyzna wystąpił arogancko do przodu, myśląc, że to jego szansa, by się popisać. „Przetrzymuje ją w niewoli na tajemniczej wyspie... Jej ojciec, król, ściął głowy wszystkim, którzy próbowali ją uratować”.

Z ręką wciąż zawieszoną w powietrzu, by zaoferować swoją pomoc, Łysy Mężczyzna zwrócił się do młodego księcia: „Pójdiesz! A jeśli król nie odetnie ci głowy, zrobię to sam”.

Nieco przestraszony książę rozpoczął swoją podróż, próbując wyobrazić sobie niebezpieczeństwa i wyzwania, które go czekają, gdy nagle zobaczył przed sobą długą linię mrówek skupionych na swojej pracy. Droga, którą wybrał, zaprowadziłaby go szybko na Wyspę Czerwonego Cesarza, ale musiałby deptać mrowisko i jego mieszkańców. Każę więc swemu koniowi zawrócić i wybrać dłuższą drogę. W tym momencie mała latająca mrówka wylądowała na jego nosie. „Byłeś hojny i chcemy cię za to wynagrodzić. To jest moja mała nożka, jeśli potrzebujesz pomocy, po prostu wrzuć ją do ognia, a my przyjdziemy do ciebie”.



Książę podziękował mrówce i kontynuował swoją podróż. Po drodze zobaczył wielkiego niedźwiedzia, który chciał zniszczyć plaster miodu. Nie tracąc czasu, młodzieniec założył skórę niedźwiedzia, którą dostał od ojca i natychmiast zaczął ryczeć na zwierzę, które widząc zbliżającego się starego niedźwiedzia, uciekło sprintem. Królowa pszczół wyszła podziękować księciu. „W nagrodę za twoją odwagę weź to moje skrzydło. Jeśli znajdziesz się w niebezpieczeństwie, pomachaj nim jak wachlarzem, a przylecimy”.

Ponownie wyruszył w podróż. Przechodząc przez gęsty las, zobaczył małego pająka, który miał zamiar tkać swoją sieć. Jednak zerwał się tak silny wiatr, że mały owad walczył o utrzymanie się w sieci. Książę natychmiast zdjął płaszcz i schował owada, aby mógł dokończyć swoją pracę. Pająk dał księciu trochę swojej jedwabnej nici na znak wdzięczności. „Jeśli będziesz mnie potrzebować, owiń sobie tę nić wokół palca, a przyjdę do ciebie”.

Książę wznowił podróż prowadzącą go na skraj lasu, wdzięczny za otrzymane dary, nawet jeśli ich użycie wydawało mu się dość tajemnicze i nieprawdopodobne.



Tam, na skraju lasu, leżało duże jezioro z głęboką, ciemną wodą, pośrodku którego stała tajemnicza wyspa. Nag potrzęsął głową i natychmiast zmienił się we wspaniałego konia, którym był. Skoczył i znalazł się natychmiast na wyspie, a potem znów przybrał swój skromny wygląd.

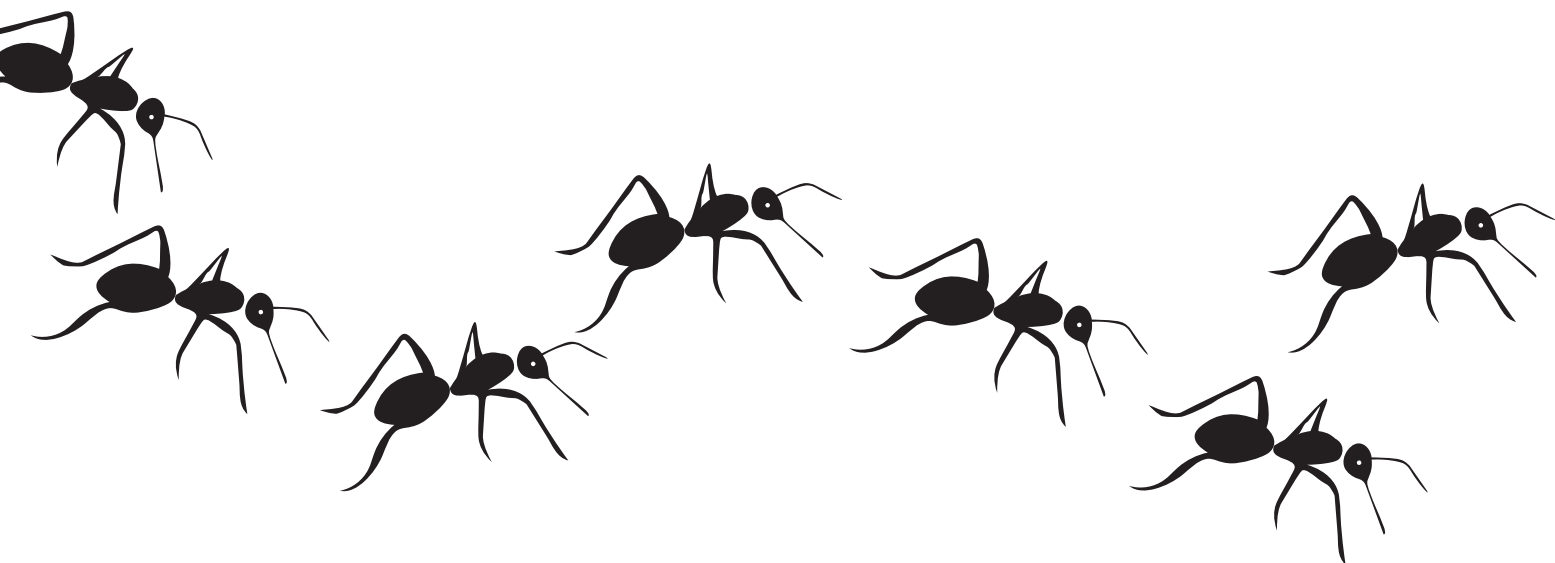


Podążając krętą ścieżką dotarli do zamku. Sala, do której weszli, była pełna wszelkiego rodzaju nasion: pszenicy, jęczmienia, słonecznika, wszystko wymieszane i spiętrzone w górach, które sięgały sklepień.

Przed nimi pojawił się duży i wysoki mężczyzna, ubrany całkowicie na czerwono, z groźnym spojrzeniem.

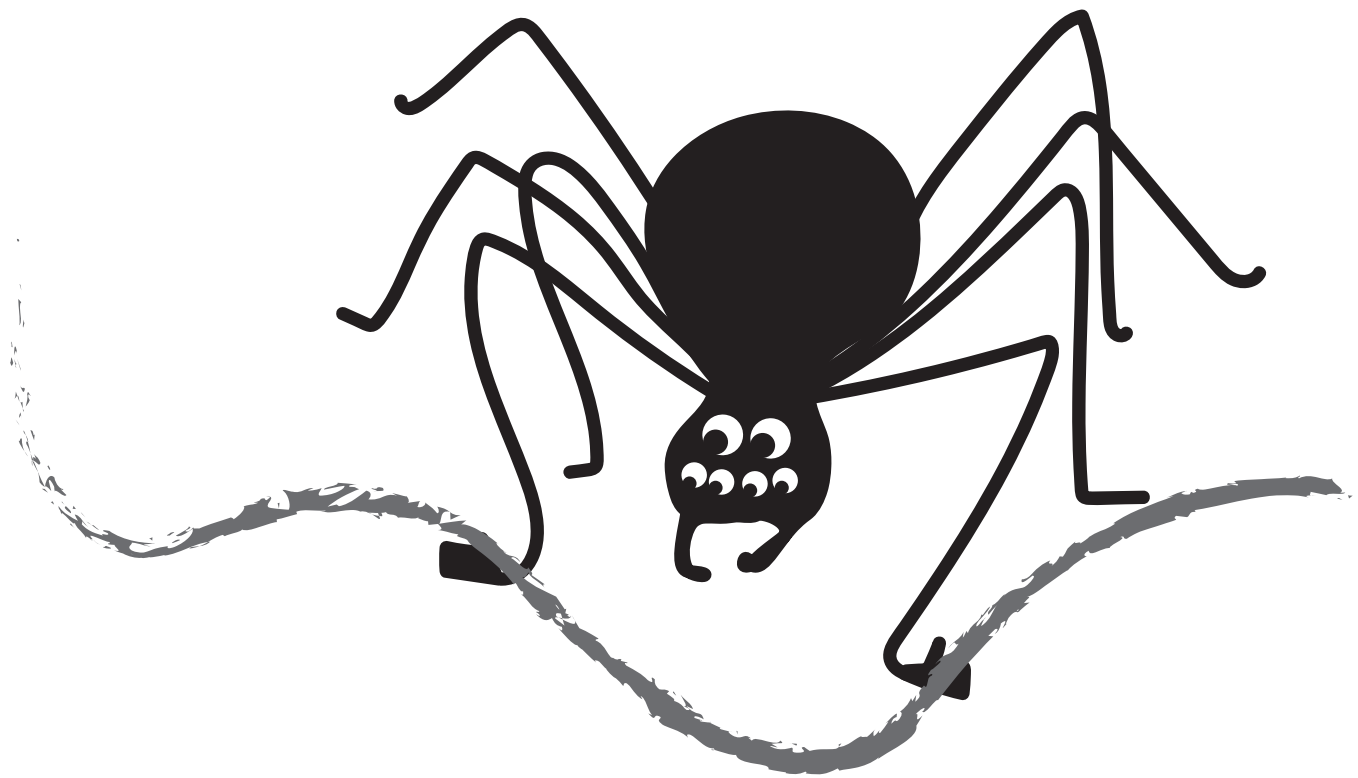
„Jeśli chcesz ocalić księżniczkę, musisz posortować wszystkie te nasiona do jutra rana,” powiedział grzmącym głosem, po czym odwrócił się, owijając się swoim ognistym płaszczem i zniknął. Młodzieniec rozejrzał się z konsternacją, było to zadanie niewykonalne. Ale potem przypomina sobie o spotkaniach, które miał po drodze, więc wrzucił do ognia małą nożkę, którą dała mu mrówka. Nagle latające mrówki pojawiły się, jakby wyłaniały się z tajnego tunelu.

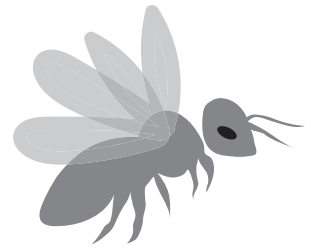
Pracowici i skrupulatni jak zawsze, zabrali się do sortowania nasion i ukończyli to zadanie w mgnieniu oka.



Kiedy cesarz przybył myśląc, że zwyciężył, odkrył, że wyzwanie zostało pokonane. W ten sposób zaprowadził młodzieńca do innego pokoju, w którym znajdowały się worki pełne wełny. „Chcę, żeby do jutra wszystkie były uprzedzone, chcę szmatkę tak lekką i dużą, że mogłaby owinać cały zamek”.

Księżę był przygnębiony, ale przypomniał sobie o małym pająku i ostrożnie owinał nić wokół palca. Mały pająk zszedł z sali, podniósł wełnę i wirował bez przerwy i z taką szybkością, że sieć po prostu się zmaterializowała. O świcie przedstawił go Czerwonemu Cesarzowi.





Chociaż zły, Imperator wydawał się słabszy i mniej pewny siebie. Poprowadził księcia na jeszcze jeden wewnętrzny dziedziniec zamku, gdzie tysiące kwiatów każdego gatunku i koloru wypełniało ziemię i wspinało się po ścianach i kolumnach jak w tropikalnej dżungli. Zapach był tak intensywny, że biednemu księciu zakręciło się w głowie. „Do jutra rano chcę, żeby te kwiaty zamieniły się w eliksir życia wiecznego”, powiedział z wściekłością. Nie tracąc czasu, książę wezwał pszczoły, które przybyły w brzęczącej złotej chmurze i natychmiast zabrały się do pracy, robiąc miód tak klarowny i słodki, że mógł wyleczyć każdą ranę, nawet śmiertelną.





Pokonany Czerwony Cesarz nie miał innego wyboru, jak oddać księżniczkę księciu i jego wierzchowcowi. Gdy tylko koń przeskoczył na przeciwległy brzeg, wyspa, na której przetrzymywana była księżniczka, zatonąła.

Dwóch młodych mężczyzn, prowadzonych przez niebieską papugę, która wyskakiwała z piór z radości ponownego spotkania z księżniczką, weszło na dwór wuja, który przywitał ich ciepłymi uściskami. Zazdrosny Łysy Mężczyzna dobył miecz i w jednej chwili zaatakował młodego księcia, zabijając go. Zrobił to tak gwałtownie, że jego kręcona peruka spadła, ujawniając jego prawdziwą naturę. Dzielny ogier uniósł pyskiem zdradzieckiego Łysego Człowieka, załadował go na zad i wyrzucił w górę ku niebu.



Upadając, Łysy roztrzaskał się, jakby był zrobiony z odłamków. Księżę przywiózł ze sobą eliksir sporządzony przez pszczoły i pajęczynę wykonaną przez pająka, dzięki której wygrał wyzwanie. Księżniczka użyła ich, by przywrócić do życia ukochanego. Pokropiła jego rany miodem i owinęła je lekką pajęczyną.

Księżę wstał, jakby nic się nie stało, ujawniając wujowi, że tak naprawdę jest jego prawdziwym siostrzeńcem. Księżę i księżniczka pobrali się, a najmłodszy z trzech siostrzeńców odzyskał w ten sposób swoje miejsce jako prawowity spadkobierca Cesarstwa.



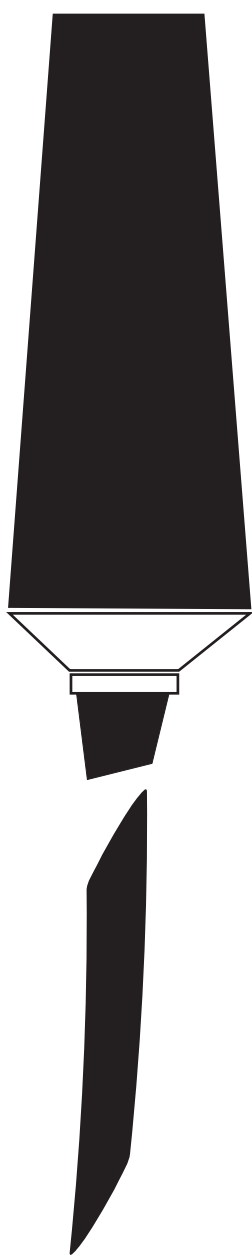
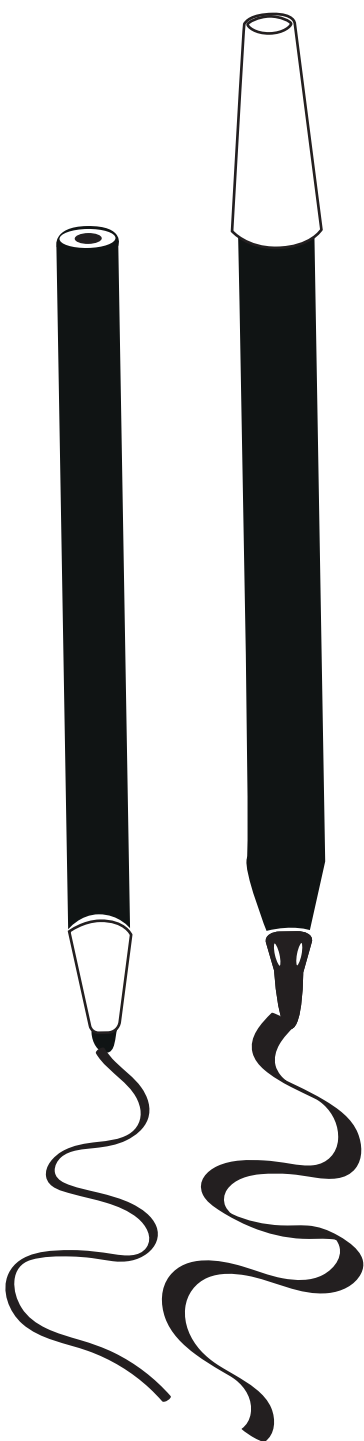
# AKTYWNOŚCI

Narzędzia, którymi rysujemy, są ważne.

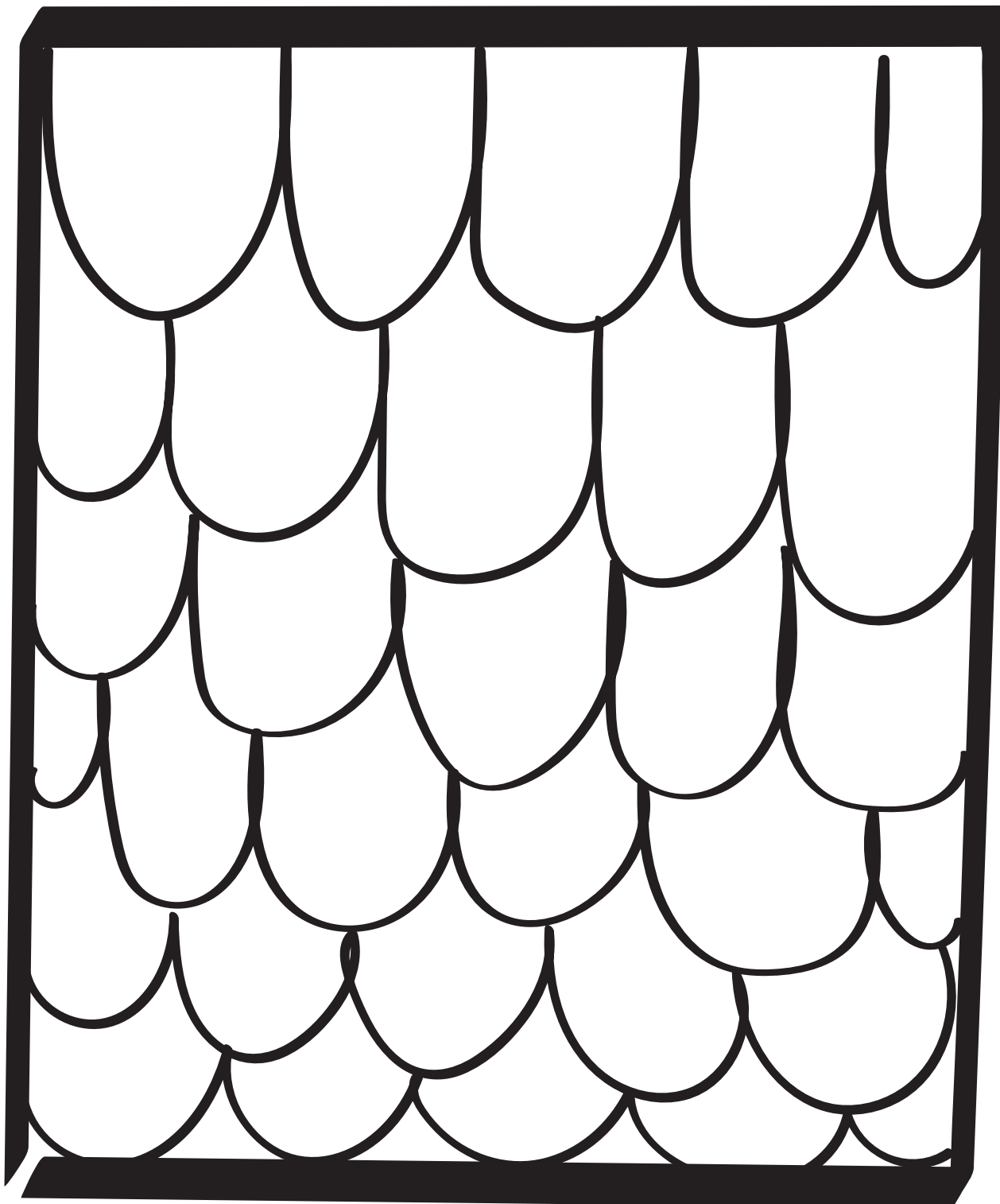
Zdobądź markery z różnymi końcówkami:

płaska, okrągła, pędzelkowa.

Możesz wybrać czarny lub dowolny inny kolor, który ci się podoba.



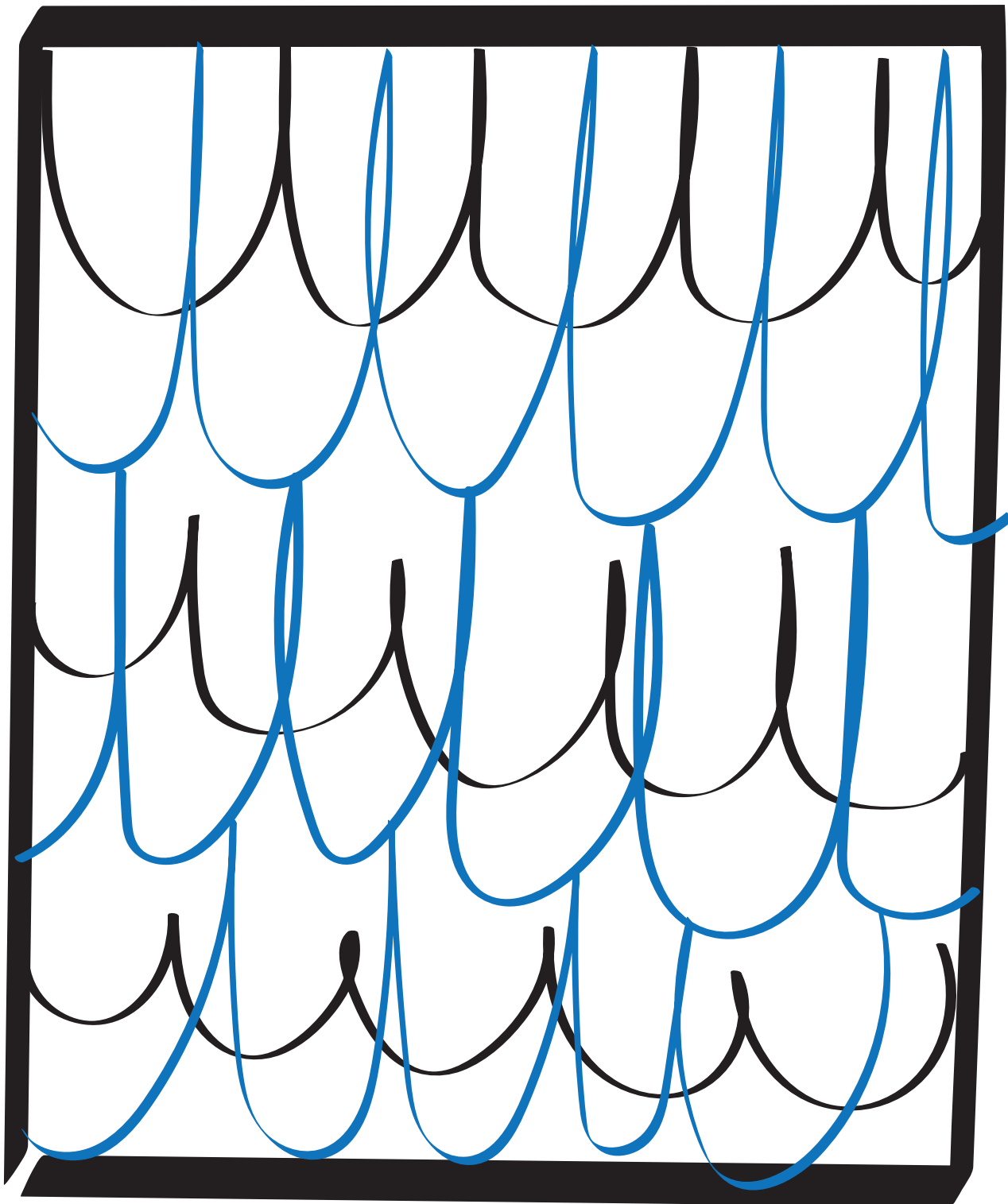
W ramce narysuj wiele liter „u”, wszystkie połączone i następujące po sobie.  
Utwórz wiele małych pudełek.



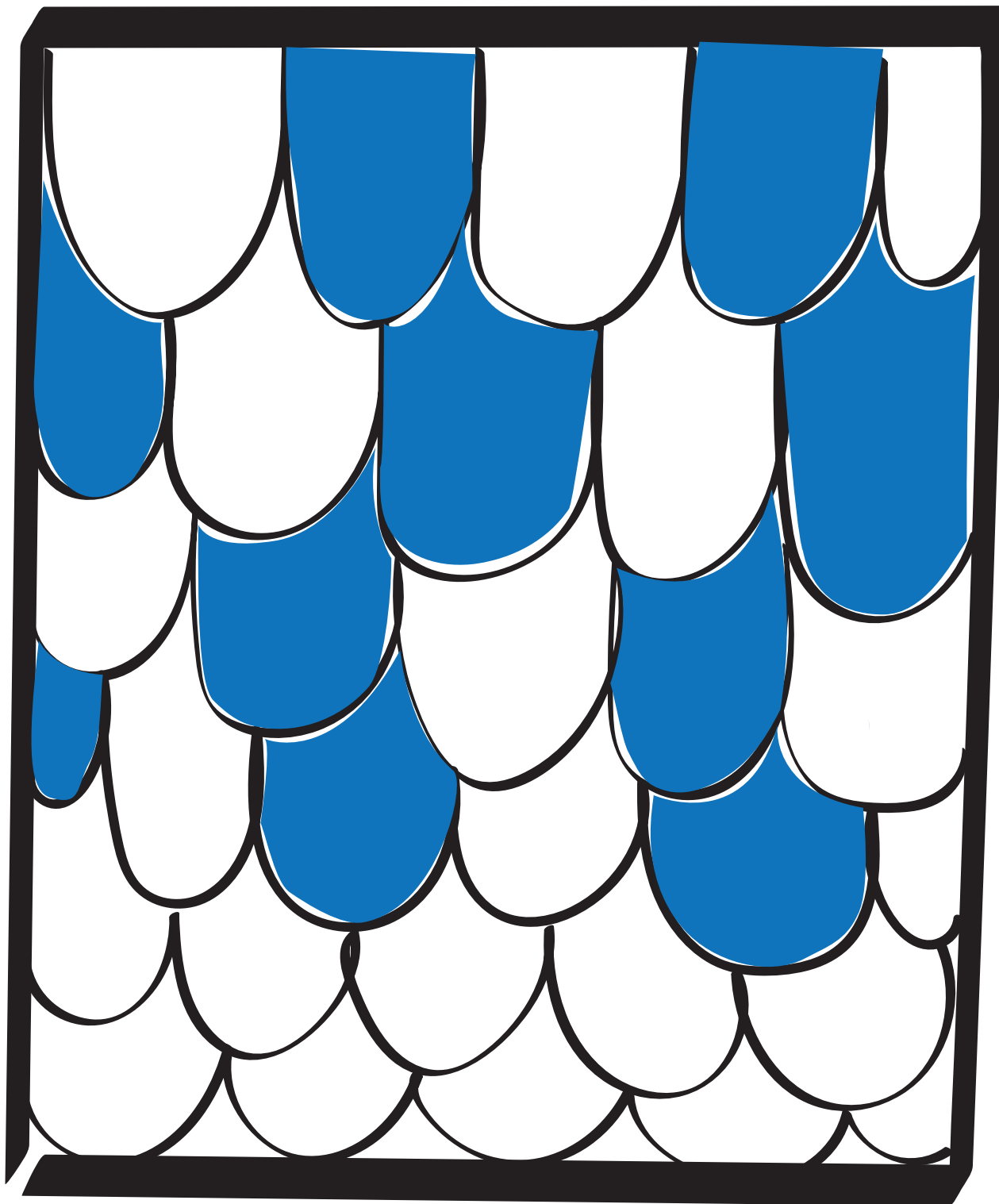
W innej ramce narysuj wiele liter „u”. Narysuj je wszystkie połączone, naprzemiennie krótkie litery „u” z wydłużonymi literami „u”.

Zrób to wiele razy.

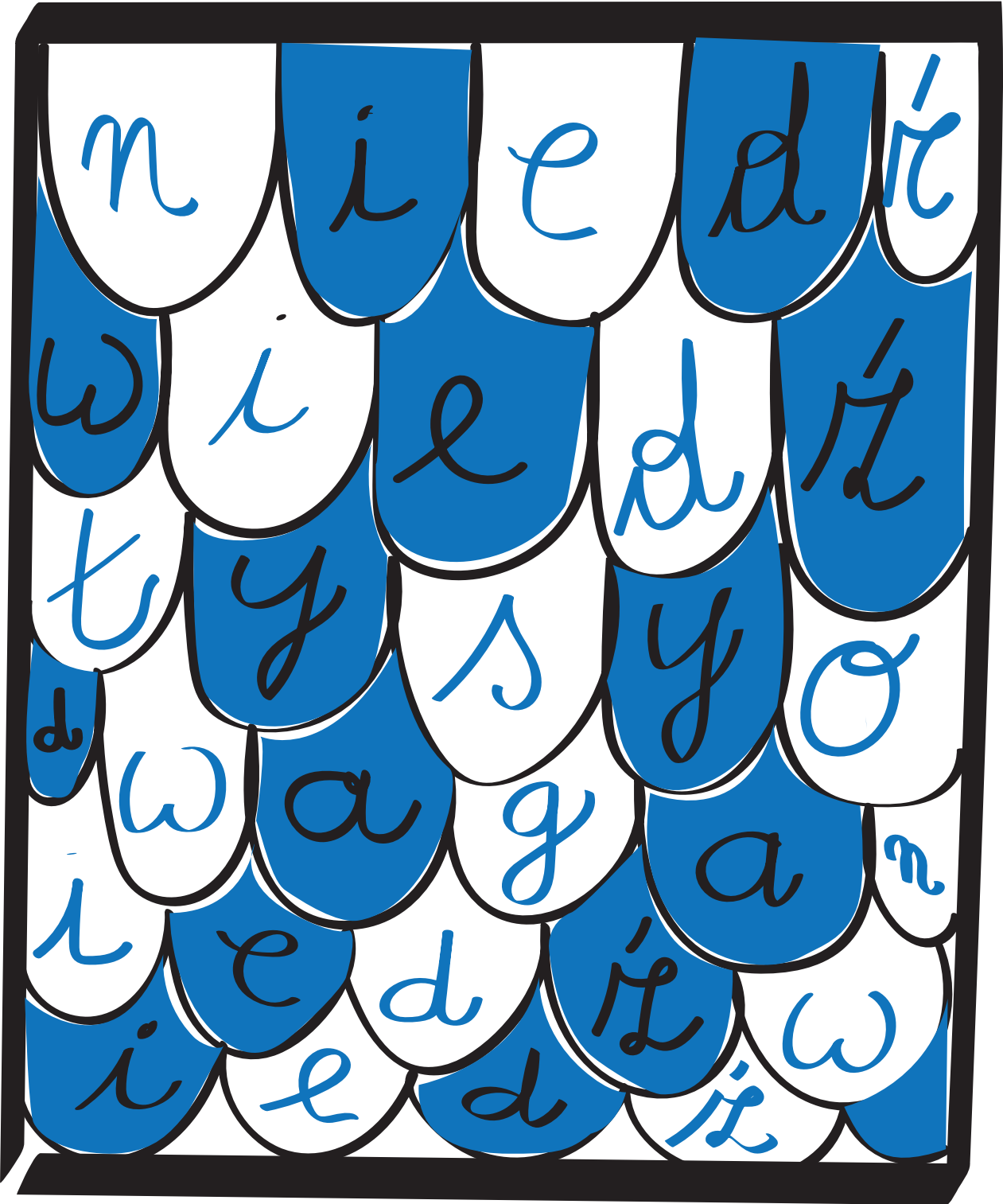
Zmieniaj kolory, łatwiej będzie je rozróżnić.



Narysuj lub powtórz ramkę z „u” (jak na STRONIE 20).  
Używając dwóch różnych kolorów, naprzemiennie pokoloruj  
utworzone przestrzenie.



Używając dwóch różnych kolorów, napisz słowa kluczowe, wstawiając kursywę w utworzone miejsca.





Dofinansowane przez  
Unię Europejską

Cała zawartość jest dostępna na licencji CC BY-NC-ND 4.0

Projekt STORIAS jest współfinansowany z unijnego programu ERASMUS+.  
Jego treść odzwierciedla poglądy autorów i Europejscy Komisja nie ponosi  
odpowiedzialności za jakiegokolwiek wykorzystanie zawartych w nich informacji.  
(Kod projektu: 2021-1-FR01-KA220-SCH-000029483)